Wpisany przez Кс. Віталій Сідорка
16.03.2012 01:00

Po raz kolejny przeżywamy okres liturgiczny, zwany Wielkim Postem. Jeśli spróbujemy dowiedzieć się o znaczeniu samego postu, to słowniki nie dużo nam powiedzą. Zazwyczaj podkreślają one tylko jeden, przy czym nie najważniejszy aspekt postu – cielesny, tzn. wstrzymanie się od jedzenia lub ograniczenie się w nim.

Kapłani w Środę Popielcową starają się gruntownie przybliżyć nam okres postu z teologicznego punktu widzenia. Słyszymy słowa o nawróceniu, pokorze, uświadomieniu sobie naszej delikatności, zmienności i niedoskonałości naszego życia i świata... Jasne, widząc i słysząc całą różnorodność myśli i poglądów, może powstać słuszne pytanie: a jednak, czym jest post? W jaki sposób należy rozpocząć swój czas "pokuty i nawrócenia"? Na co zwrócić szczególną uwagę?†

Jak już wspomniałem, myśli i poglądów na ten temat może być bardzo dużo. Wydaje mi się, że jedną z pierwszych trudności, z jaką spotykamy się podczas Wielkiego Postu jest kwestia czasu. Post – to nie tylko wstrzymanie się od jedzenia i wybór pewnych pokutnych praktyk. Jest to przede wszystkim okres, który wymaga zmiany naszego codziennego, zwykłego rozkładu dnia. Internet, telewizja, mnóstwo "terminowych" i potrzebnych spraw niezauważalnie zabierają nam czas i siły. Proszę się zgodzić, bardzo ciężko jest zmienić to, co jest nam wygodne, ciężko wykroić kilka chwil w tak wygodnym dla nas codziennym planie pracy i obowiązków! Dlatego bardzo ważne, aby, rozpoczynając swój własny post, świadomie się pogodzić na nieduży brak komfortu w swojej codzienności. Ten, kto zechce głębiej przeżyć ten czas z modlitwą, będzie zmuszony znaleźć kilka chwil na modlitwę, udział w tradycyjnych nabożeństwach wielkopostnych, takich jak, Gorzkie żale lub Droga Krzyżowa.

Ten, kto zechce głębiej przeżyć ten czas ze słowem Bożym, będzie zmuszony wykroić kilka chwil, aby przeczytać i skupić się nad Dobrą Nowiną. To wszystko wymaga nie tylko naszego zapału, pobożności, lecz po prostu banalnego czasu! Następnym, bardzo ważnym etapem w naszych wielkopostnych przeżyciach, jest uświadomienie tego, co chcę osiągnąć podczas tego postu! Ojciec Święty Benedykt XVI w orędziu na Wielki Post 2012 r. jako przedmiot rozważań wziął słowa z Listu do Hebrajczyków: "Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków" (Hbr 10, 24). Zachęca, aby podczas postu w sposób szczególny zastanowić się nad sercem życia chrześcijańskiego – miłością, zwróciliśmy uwagę na innego człowieka, na te warunki i okoliczności, w jakich on żyje, na trudności, z jakimi codziennie

walczy. Jednym słowem, Ojciec Święty proponuje w centrum naszych wielkopostnych rozważań postawić człowieka – tego, kto potrzebuje naszej pomocy i uwagi, a przede wszystkim, naszej miłości.

C ***złowiek pomógł Bogu odkupić świat. Dla Szymona było ono łaską u***

Uważam, że, aby zwrócić uwagę na inną osobę, jej trudności i potrzeby, należy najpierw zwrócić uwagę na samego siebie. Zwrócić uwagę – nie znaczy zaspokoić swoje własne potrzeby, ponieważ akurat to umiemy najlepiej! Dobrze wiemy, czego nam brakuje do szczęścia: jakie rzeczy kupować, jaki film obejrzeć, gdzie i jak przyjemnie spędzić czas! Zazwyczaj wiemy, ile pieniędzy potrzebujemy, aby zaspokoić nasze potrzeby codzienne! Jednak Wielki Post zachęca nas do innej uwagi, do tej, która skupia nas nie na wartościach tego świata, lecz na wartościach bycia Człowiekiem, tym prawdziwym, stworzonym na obraz i podobieństwo Boga! Ciekawe jest to, że Wielki Post jest czasem danym nam nie tylko po to, aby otworzyć Boga dla siebie, a, być może, po to, aby otworzyć Boga w sobie. Wydaje się tylko w tym świetle można zrozumieć słowa o własnej godności, a także zrozumieć wartość innego człowieka. Tylko ten, kto zrozumiał, że jest stworzeniem Bożym, może także zrozumieć niezbędność miłości i pomocy innej osobie. Tylko ten, kto zrozumiał swoją słabość, upadek i grzech, może znaleźć w sobie siły nie osądzać innych, a odwrotnie, pomagać i razem walczyć z tym, co oddala nas od Boga.

Być może, ten Wielki Post jest nie tylko okresem intensywnej pracy nad sobą poprzez różne duchowe aspekty i postanowienia. Być może jest to czas, aby poczuć się prawdziwym dzieckiem Bożym, za które warto było cierpieć, umierać na krzyżu i któremu warto było dać największy dar – życie wieczne!